

owej oraz Wojskowej Szkoły Polak
100 Toruń, ul. W. Gąbary 2
2-186, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 870502736

FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Szkoły Polak
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93. tel. 2 8 55 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

ul. Podmurna 93, 87-100 Toruń, tel. 2 8 55 65 22 186
e-mail: archAK@um.torun.pl; fapak@wp.pl
NIP 956 16 25 127 KRS 0000041092

MEMORIAL
pamięci Marii Wittek



Orzeł Biały, ZHP
PCK Radomi-Kielce

+ 1940

fot. [kierol]

WYSOCKA WANDA

3264 / WSK
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — T. 3264 / WSK
Hysoka Wanda

I/1. Relacja ✓ K. 3, 5. 1-3

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 1, 5. 1-1

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1

VI. Fotografie ✓ 206. II/1

I 11. Relacja:

- Relacja Wandy Wysockiej oprac. przez Bolesława Orliwa
B. d. Ms p. oryg. K. 3, s. 1-3.



2/1/2

Bolesław Orlicz

Wanda Wysocka

Druhá Wanda Wysocka urodziła się 11 kwietnia 1913 r. w Kamiennej (gm. Bliżyn, pow. konecki). Działaczka harcerska. Pochodziła z rodziny inteligenckiej o patriotycznych tradycjach. Ojciec Józef był zawiadowcą Warsztatów Głównych węzła kolejowego w Kamiennej (od 1923 r. miasto Skarżysko-Kamienna). W szlachecko-mieszczańskim zlepku rodu ojca zagorzałego socjalisty w 1905 r. chlubną kartę zapisali jego przodkowie Dębińscy – powstańcy listopadowi (1831 r.) i styczniowi (1863 r.). Matka Waleria z Kolasińskich ukończyła pensję. Wanda miała młodsze rodzeństwo, brata Stanisława i siostrę Urszulę. Tradycja i patriotyczna atmosfera domu rodzinnego ukształtowały jej niezwykłą osobowość. Ukończyła 5 klas Gimnazjum im. Augusta Witkowskiego w Skarżysku-Kamiennej i Szkołę Muzyczną w Kielcach w klasie fortepianu i nauk teoretycznych.

Po śmierci ojca w 1925 r. matka podjęła pracę nauczycielki w Szkole Powszechnej Nr 2 na Bzinku. Wanda codziennie dowoziła matkę z domu przy ul. Kolejowej 13 (dziś Niepodległości 171) do szkoły dwukołową bryczką zaprzężoną w małego konika. Wanda niebieskooka blondynka o subtelnej osobowości, utalentowana muzycznie, posiadała piękny aksamitny głos. Po śmierci ojca najstarsza córka przejęła na swe barki wiele obowiązków domowych, stała się opiekuńcza w stosunku do matki i młodszego rodzeństwa. Pod koniec lat trzydziestych podjęła pracę na Elaboracji w Państwowej Fabryce Amunicji (PFA) w Skarżysku-Kamiennej. Jako muzyk zasiliała zakładową orkiestrę symfoniczną graniem i śpiewaniem. Posiadała też inne umiejętności. Była dobrą krawcową. Szła mundurki harcerskie.

Do harcerstwa wstąpiła w ósmym roku życia. Najpierw należała do gromady zuchów przy Szkole Powszechnej Nr 2, później stanęła na czele drużyny zuchowej – była namiestniczką zuchów. Cały swój młodzieńczy zapał poświęciła pracy nad rozwojem gromad zuchowych przygotowujących dzieci do służby harcerskiej. Harcerstwu i rodzinie oddała swe siły i umiejętności. Posiadała niezwykły dar zjednywania sobie ludzi, a zwłaszcza dzieci. Jej zawdzięczamy rozwój harcerstwa żeńskiego w Skarżysku-Kamiennej.

Przed wejściem Niemców do Skarżyska-Kamiennej (8 IX 1939 r.) uczestniczyła w zabezpieczeniu mienia szkolnego i harcerskiego. W jej domu przy ul. Kolejowej przechowywano 40 cennych książek z biblioteki gimnazjalnej powierzonych jej przez dr Martę Bałtruszajtis. Pod półkami spiżarni ukryła wraz z bratem Stanisławem namiot harcerski, z którego miały być szyte mundury wojskowe. W końcu sierpnia ewakuowała się z rodziną do Szydłowca (12 km na północ od Skarżyska), skąd rowerem dojeżdżała do pracy w fabryce. Pierwsze dni wojny spędziła na terenie PFA jako członek OPLG (Obrona Przeciwlotnicza i Przeciwwgazowa). Wcześniej przeszła odpowiednie szkolenie w POW (Powszechna Organizacja Wojskowa). Trzeciego września 1939 r. wieczorem musiała zastąpić rannego strzelca obsługującego przeciwlotniczy karabin maszynowy. Strzelając kontynuowała obronę fabryki w czasie niemieckiego bombardowania zakładu i węzła kolejowego.

Druhá Wanda należała do Harcerskiego Pogotowia Wojennego, które działało pod opieką PCK (Polskiego Czerwonego Krzyża). Niemcy tolerowali działalność PCK. Druhny z HPW z opaskami PCK na rękawach pełniły całodobowe dyżury na dworcu kolejowym. Roznosiły żołnierzom do transportów mobilizacyjnych kanapki, napoje, papierosy, pomagały cywilnym pasażerom, szczególnie matkom z dziećmi, przy przesiadkach do pociągów osobowych. Druhny z HPW wspólnie z paniami z Komitetu Pomocy Więźniom (dr Marta Bałtruszajtis, Anna Sztorch) gromadziły produkty żywnościowe i przygotowywały posiłki (zupy, chleb, napoje) dla żołnierzy polskich wziętych do niewoli niemieckiej i trzymanyh przejściowo w nieludzkich warunkach w obozie otoczonym drutem kolczastym na terenie fabryki „Benzyl”, podobny obóz był w rejonie dworca kolejowego i w obrębie zamku w Szydłowcu. Żołnierze-jeńcy brudni, nieogoleni, utrudzeni i głodni, ranni i chorzy spali na gołej

ziemi. Kobiety polskie z różnych organizacji charytatywnych (mężczyzn Niemcy nie dopuszczali do kontaktów z jeńcami) zabiegały o pomoc sanitarną i humanitarną. Druhá Władysława Dorobczyńska wspomina: *Ja, Wanda Wysocka, Jadwiga Barańska i inne harcerki, gotowałyśmy zupę dla jeńców w zamku.*

Druhá Wanda Wysocka należała do tajnej organizacji „Orzeł Biały”.

Droga życiowa drużny Wandy zgodna była z rotą przysięgi harcerskiej: *Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętnie pomoc bliźniemu.* Wśród wielu „złoty myśli” w pamiętniku drużny Wandy jest jedna maksyma, która określa jej osobowość i zaangażowanie w pracy społecznej, była jej dewizą życiową: *Nie w triumfie leży piękność żywota, ale w pracy i trudzie. Nie w powodzeniu zasługa człowieka, lecz w poświęceniu.* Wiedziała, że po nią przyjdą, lecz nie próbowała chronić się. Postanowiła stawić czoło losowi. W dniu aresztowania 7 lutego 1940 r. pozwolono jej pożegnać się z rodziną. Opiekę nad matką i młodszą siostrą powierzyła bratu Stanisławowi.

Więziono ją w Szkole Powszechnej Nr 1. Z dumą znosiła tortury, nie skarżyła się. Po ogłoszeniu wyroku skazującego na śmierć przesała do domu gryps, w którym wszystkim serdecznie pozdrawiała i całowała. Donosiła rodzinie, że jej się przykrzy i przydałyby się druty i wełna. W ten sposób chciała odwrócić uwagę najbliższych od tragizmu sytuacji. Na ścianie celi wyryła w tynku znamienne słowa – apel do przyszłych pokoleń: *Niech ten marny siew wyda obfity plon* i podpisała się pełnym imieniem i nazwiskiem. Tymi słowami pożegnała świat swego dzieciństwa i młodości, przekonana, że idea której służyła, zwycięży. Podobną postawę reprezentowali inni współwięźniowie. Ściany celi i sprzęty zbryzgane były krwią, a wśród tych plam słowa hymnu *Jeszcze Polska nie zginęła* napisane krwią. Inne hasła również wyrażają nieugiętą postawę skazańców: *Giniemy za Ojczyznę. Bracie nie wydaj! Choćby bili i zabili, nie wydaj!, Bracia. Pomścicie nas.*

Oto relacja Ireny Ziemskiej z Komitetu Pomocy Więźniom, świadka deportacji na miejsce kaźni: *Widziałam trzy dobrze mi znane harcerki: Janinę Barańską, Zosię Wąty i Wandę Wysocką, były związane razem drutem za ręce. Były wyprowadzane do samochodu tyłem podstawionego do drzwi wyjściowych ze szkoły. Wanda Wysocka śpiewała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Esesman brutalnie wpychał ją za burtę „budy” (tak nazywano samochody przewożące więźniów na miejsce egzekucji).*

Druhá Wanda Wysocka to postać charyzmatyczna, to charakter mocny i szlachetny. Wierzyła w słuszność swego postępowania, w sens swojej misji społecznej, była niezłomna, harda i innych zachęcała do takiej postawy wobec wroga. Jej postawę niezłomności i dumę z odniesionych cierpień i z ofiary życia najlepiej wyraża napisany w więzieniu wiersz Urszuli Leszczyńskiej – harcerki Chorągwi Kieleckiej (zginęła w Oświęcimiu). Ten liryk ma charakter tyrtejski:

Bywajcie zdrowe Siostry,
Wytrwajcie – historia nasze przeżycia zapisze –
Potomność nasze cierpienia wspomni,
Ześmy nie chcieli ustąpić,
Nie mogli pogodzić się z klęską,
Ześmy wbrew wszelkiej nadziei
Wierzyli w przyszłość zwycięską.

Druhá Wanda Wysocka została rozstrzelana 12 lutego 1940 r. i spoczywa w zbiorowej mogile leśnej na Borze.

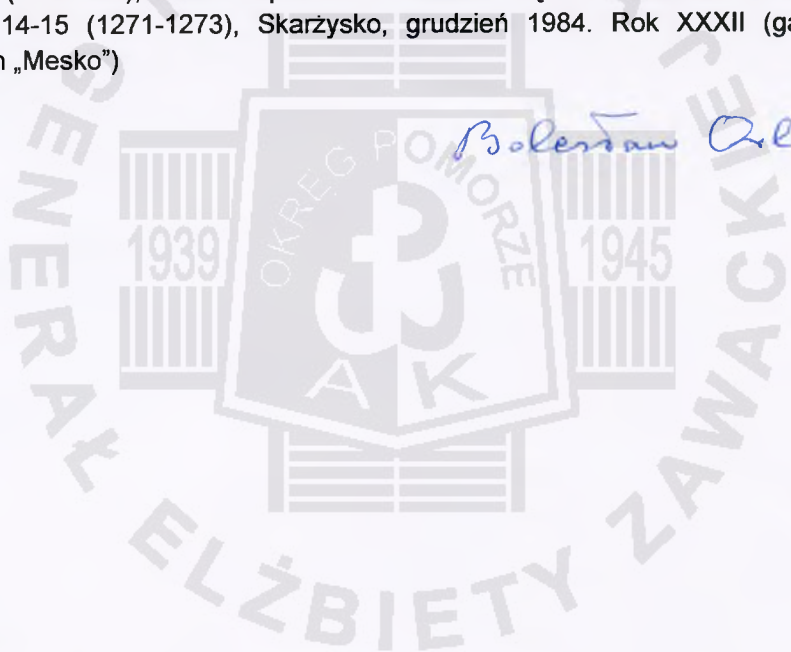
Druhá Wanda Wysocka pośmiertnie została odznaczona Krzyżem za Zasługi dla ZHP z Rozetą-Mieczami przez Główną Kwaterę Związku Harcerstwa Polskiego. Odznaczenie odebrał brat dr Stanisław Wysocki w dniu 20 X 1984 r. na uroczystej sesji historycznej poświęconej konspiracyjnej działalności skarżyskich harcerzy i harcerek w okresie II wojny światowej. Odbierając odznaczenie

1/13

powiedział o siostrze: *Wandeczka była dla mnie niesfornego jedynaka świętym autorytetem. Była z natury poważna, prawdomówna, kochająca ludzi.*

Bibliografia

1. *Harcerskie spotkania z historią (1939 – 1945)* – Skarżysko-Kamienna, 1984
2. Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk – *Harcerki 1939 – 1945*, wyd. II, PWN, Warszawa 1983
3. Komenda Chorągwi ZHP im. Stefana Żeromskiego w Kielcach – *Z dziejów harcerstwa na Kielecczyźnie* – materiały z sesji historycznej, redakcja Andrzej Rambolski, Kielce – Sielpia 2 – 3 X 1982
4. *Kronika Krystyny Wojciechowskiej*, w: *Kronika Orła Białego*, wyd. Muzeum im. Orła Białego, Skarżysko-Kamienna 2009
5. Stanisław Michnowski – *Początki konspiracji w Skarżysku-Kamiennej (1939 – 1941)*, w: *Przegląd Historyczno-Wojskowy*, Rok VII (LVIII)
6. Andrzej Rembalski – *Kalendarium harcerstwa na Kielecczyźnie (1977 – 1987)*, Kielce 1982
7. Związek Harcerstwa Polskiego – *Śladami walczących harcerzy*. Materiały Sesji Historycznej Hufca ZHP (20 X 194), zebrali i opracowali: Barbara Piątek i Janusz Sieczka. Druk w: *Nasze Słowo* Nr 14-15 (1271-1273), Skarżysko, grudzień 1984. Rok XXXII (gazeta Zakładów Metalowych „Mesko”)



Bolesław Olsz

II. Materiały na podstawie relacji:

- Zyciorys Hanki Wysockiej opracowany przez Krystynę Hojcecką-Hojciechowską. Rkp. Fotogr. Kserokopia, K-1, s.1.





Wanda Wysocka

Komendantka Zuchów

urodz. 11. 04. 1913 r.

zmarła 7. 02. 1940 r.

zmarła 12. 02. 1940 r. na Bórze

Wanda Wysocka
Komendantka
Zuchów ZHP
rozstrzelana
12.02.1940 r.
w Skarżysku
—Bór



Carlina abdyńska ZHP o wybitnym talencie organizatorskim.

Pomocniczo budowane, celowe prace wierzchnich. Od pierwszych dni konspiracyj wzięły się do pracy podziemia. Ich praca prowadzi do „Orle

Pracownicy zostali aresztowani w nocy 7. 02. 40 r. Bicie i morderstwa w śledztwie wyczerpanie administracji w czasie. Do dnia egzekucji nie zmieniła postawy wroniej Polki - patriotki. W tym celu mobilizując nie stoczenie, same będąc najlepszym przykładem. Stała się celem, w których przekazywała pisane patriotyczne listy i cytaty podsiłyce w tym samym nazwiskiem. Nie oczekiwała, nie oczekiwała do samobójstwa kryjący wraz z towarzyskami

Wypracowanie na egzaminie do samolubstwa kryjący waz a korowymydlu
niektórzy ludzie Panowiskly, Wasz Wzlotony "Jeszcze Polska nie zginie" -
spiewajac dlabry wst hymnu: narodowca a dzeck me Bior.

Jedyny gnyf a mgzynie Sledy Garszeckly Nr 1 - Jencytka do nockly na
malpce kulelki a mlckie zmozony mate, na Jencytckem Jody's Balowckly
"Dzyskly - me new Jaly ollygo ku nabyry"

Do kibrakow mlymka nockly wostale narodowomone Jencytka
wzondryng kowiteta Gonyy Wlymion p. Garszowckly, je wa slymka celi
Jencytka maty wostpnyckly Jencytka "Nied ten morny sly mlyka oblyty plom,
Nondke Hysocke." (rel. wostly wostly Salowckly, Waryi Solytyk, Jencytka
Jencytka)



"Nied ten morny sly
mlyka oblyty plom."

Cyhot Wandy Hysockly
wostpnyckly me slymka
mlymka wostpnyckly Jencytka
amlymka wostpnyckly





Wanda
Wysocka
Komendantka
Zuchów ZHP
rozstrzelana
12.02.1940 r.
w Skarżysku
—Bór



T. 3264 / WSK

ZHP
Radom-
Kielce

†
WYSOCKA Wanda

V. Nazwiskowe karty informacyjne: 1-

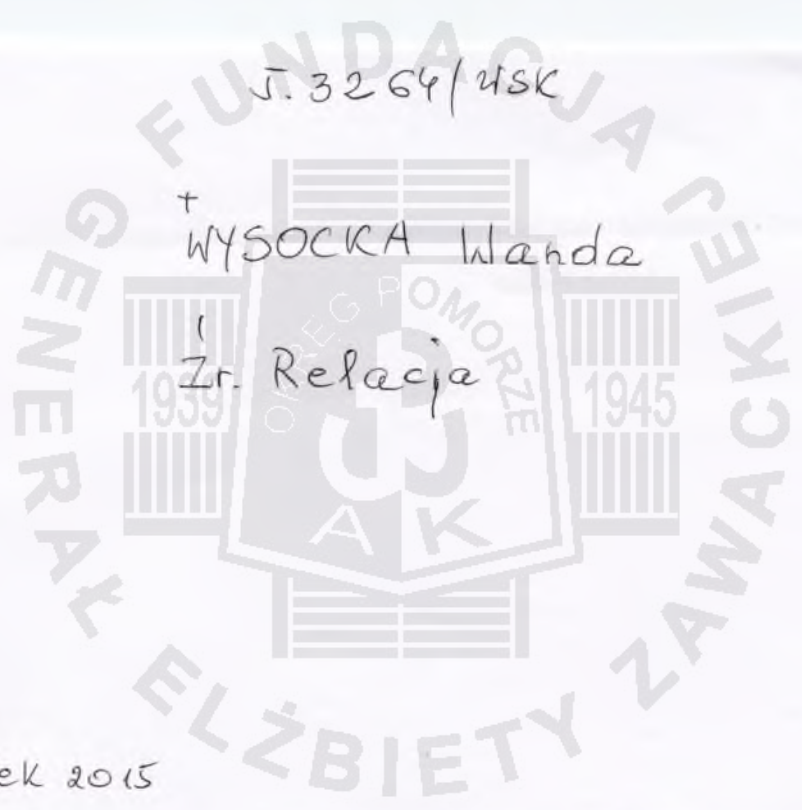
i

J. 3264/4SK

2H P
Radom
- Kielce

+ WYSOCKA Wanda

Zr. Relacja



B. Rojek 2015

Wysocka Wanda

